

**III DZIEŃ SKUPIENIA DLA ANIMATORÓW
DIECEZJI RZESZOWSKIEJ**

2004/2005



„Chrystus nie jest dla wybranych, dla arystokracji duchowej. On przyszedł zbawić wszystkich ludzi, a najwięcej tych, którzy najbardziej potrzebują Jego pomocy”.

Ks. Franciszek Blachnicki

PROGRAM

Piątek 18 luty – Nawrócenie człowieka

- 19.00 Kolacja
- 20.00 EUCHARYSTIA
- 21.30 Apel Jasnogórski
- 22.30 Cisza nocna

Sobota 19 luty – Posłanie ucznia

- 7.00 Pobudka
- 7.30 Jutrznia
- 8.00 Śniadanie
- 9.00 Konferencja: *Miłość Jezusa ukrzyżowanego do grzesznika*
- 9.30 Praca w grupach
- 11.00 Przygotowanie do liturgii
- 11.30 Namiot Spotkania
- 12.00 EUCHARYSTIA
- 13.15 Obiad
- 15.00 Konferencja: *Przywrócić nadzieję*
- 15.30 Czas dla wspólnoty
- 16.30 Praca w grupach
- 17.30 Śpiew
- 18.30 Nieszpory
- 19.00 Kolacja
- 20.00 Rachunek sumienia animatora, modlitwa
- 21.00 Apel Jasnogórski. Komplet

Niedziela 20 luty – Służba ucznia wobec wspólnoty

- 6.30 Pobudka
- 7.30 Eucharystia
- 8.30 Śniadanie
- 10.00 Konferencja: *Udział w diakonii*
Praca w grupach
- 11.30 Namiot Spotkania
- 12.00 Obiad

KRĄG LITURGICZNY



Ez 18, 21-28

Ps

Mt 5, 20-26

NAMIOT SPOTKANIA

Zaczynam odczuwać, przeżywać, na czym polega sama najbardziej wewnętrzna istota grzechu - właśnie na tym, że ja siebie czynię normą dobra i zła, że ja decyduję (...) dlatego tylko, że ja chcę -to samo już wystarczy za motyw działania, nie odczuwam w głębi swego ja zależności od obiektywnej normy dobra i zła, która jest poza mną, którą jest Bóg!

Zaczynam przeczuwać niesłyszanaą głębię i prawdziwość biblijnego opisu upadku człowieka, zaczynam pojmować dogłębny sens słów Boga, wypowiedzianych po grzechu pierwszych ludzi: «Oto Adam stał się jako jeden z nas: wiedzący dobro i zło» (por. Rdz 3,22).

-Czy mam odwagę stawać przed prawdą o swoim grzechu i tak naprawdę uznać, że jestem grzesznikiem - człowiekiem, które mu się wydaje, że sam wie najlepiej, co jest dla niego dobre a co złe i według tego chce żyć?

-Jakie towarzyszą mi uczucia, gdy odkrywam rzeczywistość swojej grzeszności? Czy prowadzą mnie do smutku i zniechęcenia albo do opartych na mojej własnej woli „mocnych” postanowień poprawy i starania się o bycie „dobrym”, „w porządku” itd., czy też do wdzięczności za miłość Boga do mnie grzesznika - przebaczącą i zawsze wierną, aż po śmierć Jezusa za mnie i dla mnie?

Z jednej strony zniesienie prawdy o sobie wydaje mi się niemożliwe - z drugiej strony zaczynam przeczuwać, jakie cudowne rozwiązanie dylematu

znalazł Bóg! Możliwe jest zniesienie siebie w miłości Chrystusa Zbawiciela! Przez uczestniczenie w tym znoszeniu mnie przez Chrystusa Zbawiciela, dzięki któremu zostałem odkupiony. Rozwiązanie dylematu jest dane w Krzyżu Chrystusa!

- W jaki sposób staram się otwierać na poznanie i przyjęcie tej miłości?

Zrezygnować z tej postawy polegającej na uczynieniu siebie bogiem - to znaczy umrzeć. Trzeba zniszczyć grzech w sercu człowieka, to znaczy, mówiąc językiem świętego Pawła, musi umrzeć w człowieku stary człowiek.

Jedynie krzyż (...) niszczy grzech, krzyż, który pokazuje każdemu człowiekowi drogę przez śmierć do zmartwychwstania. Trzeba umrzeć sobie, umrzeć dla swego egoizmu, dla swojej pychy, umrzeć dla grzechu.

- Czy moja odpowiedź na poznawaną miłość Ukrzyżowanego wyraża się w gotowości na wchodzenie z Nim w tajemnicę krzyża, - przez trwanie różnego rodzaju rzeczywistości, które oceniam jako dobre dla siebie, z wiarą, że ze śmierci życie tryska?

Musi umrzeć stary człowiek i w miarę jak dokonuje się to umieranie, wyzwala się w nas nowy człowiek, którego prawem życia jest miłość - „agape”, miłość bezinteresowna, miłość, która uzdalnia do służby bezinteresownej, do dawania siebie, do czynienia ofiary z siebie dla dobra drugiego człowieka.

-Rozumiejąc potrzebę oczyszczenia mojej miłości przez krzyż, potrafię też dziękować za to wszystko, co krzyżuje we mnie starego człowieka. Spróbuję teraz podziękować za to, co jest dla mnie najtrudniejsze, i oddam to z ufnością Jezusowi, nie oczekując rozwiązania zgodnego z tym, jakie mnie wydaje się dobre, i mówiąc AMEN na wszystko, co się wydarzy, bo śmierć jest śmiercią i dopiero po niej może przyjść zmartwychwstanie.

-Co aktualnie jest dla mnie przedmiotem umierania, krzyżowania? Jak to przeżywam?

-Czy umiem za to szczerze podziękować Bogu?

W okresie Wielkiego Postu skupiamy się w szczególności na Eu-ystii jako Najświętszej Ofierze. To prawdziwa „godzina” Jezusa, a także Msza

„godzina”. „Pomimo że doznaje niezmiernej trwogi, Chrystus nie ucieka przed swoją «godziną»: «I cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę» (J 12,27). Pragnie, ażeby uczniowie Mu towarzyszyli, a jednak doświadcza samotności i opuszczenia: «Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie» (Mt 26,40-41). Tylko Jan pozostanie pod krzyżem, tuż obok Maryi i pobożnych niewiast. Agonia w Ogrójcu była wprowadzeniem do wielkopiątkowej agonii na krzyżu.

Godzina święta, godzina odkupienia świata. Kiedy sprawujemy Eucharystię w Jerozolimie, w tym miejscu, gdzie był grób Chrystusa, wracamy jak gdyby w sposób namacalny do tej Jego «godziny» - godziny krzyża i uwielbienia. Do tego miejsca i do tej godziny przenosi się duchowo każdy kapłan, który celebruje Mszę św., razem ze wspólnotą chrześcijan, która w niej uczestniczy" (nr 4). „Eucharystia przez swój ścisły związek z ofiarą na Golgocie jest *ofiarą w pełnym sensie*, a nie tylko w sensie ogólnym, jakby jedynie chodziło o zwykłe darowanie się Chrystusa jako pokarm duchowy dla wiernych, bowiem dar Jego miłości i Jego posłuszeństwa aż do ostatniego tchnienia (por. J 10, 17-18) jest przede wszystkim darem dla Jego Ojca. Oczywiście jest także darem dla nas, co więcej, dla całej ludzkości (por. Mt 26, 28; Mk 14, 24; Łk 22, 20; J 10, 15), ale *głównie jest darem dla Ojca*: jest to tajemnica «ofiary, którą Ojciec przyjął, odwzajemniając bezgraniczne oddanie swego Syna, kiedy Ten stał się posłuszny aż do śmierci (por. Flp2, 8), swoim Ojcowskiem oddaniem - a był to dar nowego Życia nieśmiertelnego w zmartwychwstaniu)). Przekazując Kościołowi swoją ofiarę, Chrystus pragnął również przyjąć za swoją duchową ofiarę Kościoła, który jest wezwany, aby składając ofiarę Chrystusa, ofiarowywał także samego siebie. Naucza nas o tym, w odniesieniu do wszystkich wiernych, Sobór Watykański II: «Uczestnicząc w Ofierze eucharystycznej, w źródle i zarazem szczycie całego życia chrześcijańskiego, składają Bogu Boską Żertwę ofiarną, a wraz z Nią samych siebie»" (nr 13).

SPOTKANIE I

Nasz udział w misterium Paschalnym

KONFERENCJA:

1. Życie Sługi Bożego w świetle tajemnicy paschalnej.
2. Nawrócenie i świadomość własnej grzeszności
3. Poznanie Boga w Jezusie Chrystusie
4. Odkrycie potrzeby umierania
5. Wchodzenie w tajemnice umierania:
 - a) Znoszenie nędzy jako skutków grzechu
 - b) uśmiercanie w sobie starego człowieka
 - c) Niesienie krzyża

PRACA W GRUPACH:

Cel ogólny

Uświadomienie sobie na nowo przez każdego z uczestników, że życie jest tajemnicą Paschalną Jezusa Chrystusa, czyli stałe przechodzenie przez śmierć do życia, jest najistotniejszym wymiarem życia chrześcijańskiego, i że ono decyduje o owocności ich zaangażowania w Kościele.

Przebieg spotkania

Wszyscy uczestnicy spotkania gromadzą się razem.

-Przypomnienie przez prowadzącego Paschy Izraelitów - z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej - oraz pokazanie, że zanim weszli do swojej kraju „miodem płynącego”, musieli przejść doświadczenie pustyni.

-Dobrze przygotowane odczytanie perykopy Wj 15, 22-25a, po nim komentarz:

-„...to wydarzenie, którego opis przed chwilą został odczytany, ma znaczenie typiczne i jest jednym z wielu znaków wskazujących na nasze odkupienie (...).Gorzka, nie nadająca się do picia woda ze źródła Mara jest znakiem skażonej przez grzech ludzkiej natury. Ta woda staje się słodką, zdatną do picia i dającą życie poprzez wrzucenie do niej kawałka drewna, co typicznie wskazuje na drzewo krzyża świętego. „Krzyż przemienia

ludzką naturę".

Wprowadzenie do rozmowy w dwójkach

Każdy człowiek doświadcza w swoim życiu sytuacji pustyni i krzyża - obumierania. Za chwilę za przykładem Jezusa, którego Duch także wyprowadził na pustynię, udamy się na nią i my. Będzie to czas, aby stanąć w prawdzie wobec naszej skażonej, zatrutej egoizmem natury, ale także wobec wyzwalającej mocy Zbawiciela, który nas przez to doświadczenie przeprowadza.

-Uczestnicy dobierają się w pary.

-Każdy z uczestników otrzymuje kartkę z pytaniami; rozmowa w dwójkach - według podanych pytań.

Pytania do rozmowy (do wyboru)

Każda osoba ma 10-15 minut na wypowiedź

-Jaka sytuacja, którą przeżywam aktualnie (lub przeżywałem niedawno) jest nie po mojej myśli - rozczarowuje mnie samego albo wobec innych (moja grupa, wspólnota, parafia, rodzina, szkoła, praca...).

-Czy potrafię ją przyjmować w posłuszeństwie wiary jako mój krzyż, jako doświadczenie umierania starego człowieka we mnie - które mu tylko się wydaje, że naprawdę wie, co jest dobre i jak pewne sprawy powinny się toczyć?

-Jak rozumiem i jak przeżywam prawdę, że „istotne rzeczy w królestwie Bożym dokonują się nie w efektach zewnętrznej działalności, ale w ofierze, w umieraniu!”? (ks. F. Blachnicki).

-Jakie przyjmuję postawy wobec wydarzeń i osób, które okazują się inne niż bym oczekiwał? Jakie są moje pierwsze reakcje?

-Czy potrafię w tych sytuacjach przeżywać wdzięczność wobec Boga za prowadzenie mnie przez przeciwności - bo tylko Bóg wie, co jest dobre i On na pewno mnie nie opuści, jak nie opuścił swojego Syna w godzinie krzyża?

-Czy umiem albo chcę umieć przebaczyć tym, którzy mnie zranili, rozczarowali, skrzywdzili, dotknęli, w jakiś sposób ograniczyli... -ufając, że Bóg się nimi posługuje, aby oczyścić moją miłość i uzdolnić do miłości na Jego miarę, abym nie myślał, że sam z siebie mogę i potrafię czynić

coś dla innych, dla Kościoła, dla Boga? Co w takich sytuacjach jest dla mnie trudne lub nie do przebycia? Co mnie przez nie przeprowadza?
-Czy umiem stawać przy innych, którzy przeżywają jakieś trudności, i pomóc im nie słowami „jakoś to będzie”, ale dając świadectwo swojego wejścia w sytuację umierania i doświadczenia pomocy od Boga?

Po 20-30 minutach ponowne wspólne spotkanie - wokół krzyża narysowanego na dużym arkuszu w taki sposób, aby jego ramiona wyznaczały cztery pola.

Prowadzący czyta słowa sługi Bożego ks. F. Blachnickiego: „...nasz egoizm, ta miłość własna wkrada się wszędzie, nawet w różne plany, zamiary i dzieła obiektywnie słuszne. Nasze skażenie jest bardzo głębokie (...). Chrystus dokonuje jednak cudownej przemiany poprzez moc krzyża, która została w nas wszczepiona w chwili chrztu świętego. Nasza egzystencja została wtedy zanurzona w mocy krzyża (...), krzyż został jak gdyby wrzucony do wody naszego istnienia i dzięki niemu ta woda została uwolniona od zatrucia. Odtąd nasze życie nie musi być istnieniem ku śmierci, ale może stać się podobne (...) do wody tryskającej ku życiu wiecznemu (...). Potrzebne jest tylko jedno: głębokie wnikięcie w postawę Chrystusa i stanięcie w „Jego godzinie” Paschy (...). Sens naszego istnienia (...) wyraża się w określeniu: Tajemnica Paschalna” (j.w., s. 52nn) Podsumowaniem spotkania może być wykonanie na wspomnianym arkuszu tzw. okienka informacyjnego na temat „Tajemnica Paschalna Chrystusa” - na czterech polach uczestnicy wykonują następujące zadania (mogą wykonać pracę podzieleni na mniejsze zespoły -na czterech kartkach - i przykleić je na wyznaczonych polach):

- ułożyć i napisać definicję Tajemnicy Paschalnej,
 - przedstawić Tajemnicę Paschalną za pomocą symboli,
 - ułożyć metaforę (czyli dokończyć zdanie: Tajemnica Paschalna jest jak...),
 - dokonać aktualizacji w życiu chrześcijan (wypisać przykłady sytuacji, w których kluczem była Tajemnica Paschalna).
- Prowadzący komentuje wykonaną pracę słowami ks. Blachnickiego:
- Droga Chrystusa przez krzyż do zmartwychwstania jest drogą, która nas wszystkich obowiązuje, jest jedyną drogą, którą może pójść Kościół żywy.
- ...chrześcijanie zapomnieli o tym, co jest istotą ich wiary, istotą Ewangelii, radosnej nowiny. Zapomnieli o Tajemnicy Paschal

nej Chrystusa. (...) prawdziwa, czysta radość (...) jest owocem głębi przeżyć związanych z odkryciem tajemnicy krzyża Chrystusowego.

-.. prawdziwe chrześcijaństwo zaczyna się od zrozumienia tajemnicy Krzyża!

-.. wierząc w zmartwychwstanie Chrystusa możemy przyjąć krzyż cierpienia, pójść na krzyż.

-.. wierząc w zmartwychwstanie Chrystusa możemy przyjąć własną śmierć. „Jeżeli bowiem przez śmierć podobną do jego śmierci zostaliśmy razem z Nim złączeni w jedno, to tak samo będzie my z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie” (Rz 6, 5).

-Rozważanie tajemnicy Różańca świętego: Śmierć Jezusa na krzyżu. Zakończeniem spotkania może być śpiew: *Króla wznoszą się ramiiona.*



KRĄG LITURGICZNY

Pwp 26, 16-19

Ps

Mt 5, 43-48

SPOTKANIE II

MIEĆ NADZIEJĘ

KONFERENCJA:

1. Kościół nieustannie nawołuje do nadziei.
2. Ewangelię Nadziei należy rozpoznać we wspólnocie
3. Rozeznanie sytuacji Kościoła w Europie
 - a) duchowe spustoszenie
 - b) trudności w wierze

- c) strata poczucia bezpieczeństwa
- d) degradacja kultury
- 4. Nie tylko są rzeczy negatywne:
 - a) wolność Kościoła na Wschodzie
 - b) Ewangelizacja
 - c) Nowe Ruchy i wspólnoty
 - d) pojednanie narodów
 - e) świadkowie wiary
- 5. Potrzeba nawrócenia:
 - a) uznać wartość osoby
 - b) szanować wartość życia ludzkiego
 - c) szanować rodzinę
 - d) troszczyć się o wolność religii
- 6. Potrzeba wspólnot, świadectwa żywej wiary
- 7. Nie ukrywać trudności
- 8. Ewangelizacja i służba Ewangelii

PRACA W GRUPACH:

Dzielenie się Ewangelią: J 15, 18-27

1. Jezus wzywa swoich uczniów do głoszenia Ewangelii. Ewangelia nie zmienia się, choć zmienia się świat, któremu ma być głoszona.

WIDZIEĆ

1. Jakie widzisz zagrożenia dla swojej parafii, środowiska, wspólnoty?
Powinna powstać tabelka, w której wpisujemy konkretne zagrożenia, a w drugiej konkretne znaki nadziei. Najlepiej, jak po kolei uczestnicy będą wpisywać słowa i uzasadniać na głos swoje propozycje.
2. Należy uporządkować wnioski. Usunąć wszelkie ogólniki. Spotkanie nie może mieć charakteru narzekania.

OSĄDZIĆ

1. Czego Bóg oczekuje od mojej wspólnoty?
2. Co należy zweryfikować w swojej posłudze?
3. Jakie sfery są nie objęte naszą działalnością?

DZIAŁAĆ

1. Jaką posługę podejmiemy w następnych miesiącach?
2. Jak przygotowujemy się do wakacji?
3. Czy mamy plany na przyszły rok pracy formacyjnej?
Wnioski należy zapisywać.
4. Owocność posługi zależy od modlitwy. Jaką posugę w tej płaszczyźnie podejme?

Modlitwa wstawienicza za poszczegolnych członków grupy, w intencji zadań.

SPOTKANIE III*„Posługa Ruchu Światło - Życie”***PRACA W GRUPACH:**

DZIELENIE SIĘ EWANGELIĄ: J 13, 1 - 17

DYSKUSJA:

1. Czy poprzez dotychczasową formację czujesz się wprowadzony w charyzmat i tradycje Ruchu?
2. W jaki sposób zamierzasz pogłębiać znajomość charyzmatu?
3. Jak służysz we wspólnocie parafialnej, diakonii...?
4. Jak oceniasz swoje zaangażowanie?
 - trudny obowiązek
 - możliwość dzielenia się doświadczeniem
 - możliwość wprowadzania w tradycje Innych
5. Czy posługując nie traktujesz innych instrumentalnie?
6. Czy potrafisz pomóc innej osobie, choć nie prosi Cię o to?
7. Czy potrafisz czynić coś po za swoje obowiązki?
8. Czy potrafisz zachęcić innych do włączenia się w Ruch?
9. Czy czujesz się wezwany, aby w duchu posłuszeństwa podejmować posługę animatorską
10. Czy widzisz w Ruchu narzędzie odnowy Kościoła?
11. Czy w posłudze kierujesz się wzgledem na osobę?

12. Co to znaczy umywać nogi w Twojej posłudze?
 13. Czy potrafisz być bezinteresowny, czy też potrzebujesz pochwał – proboszcza, moderatora, uczestników?
 14. Czy jesteś w stanie podjąć posługę, której nikt nie doceni i Tobie nie przyniesie satysfakcji?
 15. Jaka rola w mojej posłudze ma Eucharystia?
- Modlitwa wstawiennicza poszczególnych członków za siebie.



KRĄG LITURGICZNY

Rdz, 12, 1-4a

Ps 24

2 Tm 1, 8b-10

Mt 17, 1-9